

Komplet Interesujących Treści

Gazetka ZSO w Gubinie

7 (65) 2013/2014

17. lutego 2014

Może jeszcze nie tak to wygląda...



...ale już mamy wiosnę!!!

treści... ...spis

<i>Przemaglowani</i>	3	<i>Mole biblioteczne</i>	18
<i>Zarejestrowane</i>	5	<i>Kącik poetycki</i>	19
<i>Wywiad</i>	7	<i>Mocne brzmienie</i>	20
<i>Blendoteka</i>	8	<i>I kto tu rządzi</i>	21
<i>Sport</i>	9	<i>Gwóźdź w bucie</i>	22
<i>Co oglądać</i>	11	<i>Rysunkowo</i>	23
<i>Okiem Belfra</i>	13	<i>Zapowiedź</i>	24
<i>(nie)ważne ciekawostki</i>	15		
<i>Zóltto-biało-zielone wiadomości</i>	16		

Nadejszła wiosna. Stopniowe zalewanie nas objawami wiosny zastąpiła potężna fala wiosennej siły. Z moich słuchawek znikają smutne metalowe numery i emocjonalny BB King, a zaczynają gościć radosny bluesik i hard rock z lat 70.

Gdybym, tak jak większość redaktorów do tej pory, chodził do II liceum, powinienem teraz opisać wrażenia po próbnej maturze. Niestety, jestem tylko zwykłym gimbusikiem i nie mogę się podzielić takimi wieściami. Na szczęście w tym numerze dziewczyny z *Przemaglowanych* przepętały kogo trzeba i tam coś na ten temat znajdziecie.

Niestety, w tym numerze żegnamy dwie osoby, które wspierały nasz K.I.T. Są to **Kasia Wietecha**, która pisała nam o sporcie i **Agata Kozłowska**, która była poprzednią redaktorką naczelną. Z mojej strony chciałbym serdecznie podziękować Agacie za wielkie wsparcie i pomoc na początku mojej drogi jako redaktora. Bez niej nie ogarnąłbym tego. Wielkie dzięki!

Tyle ode mnie. Zapraszam serdecznie do czytania numeru i czynnego udziału w Festynie Przedmiotów Ścisłych, który się w tym tygodniu zaczyna.

Czerpcie z wiosny ile wlezie!

P.S. Jeszcze tylko 101 dni do wakacji!!!



Naczelnny Siwik

Redakcja:

Redaktor naczelny: Wojciech Siwik

Współredagujący: Agata Kozłowska, Dorota Kaciunka, Klaudia Bednarek, Kasia Wietecha, Jakub Bukowski, Rafał Szewczyk, Radosław Olejarz, Aleksandra Dyba, Ewa Nestorowicz, Natalia Barańska, Sara Sokółka, Adrian Pilarczyk, Kamila Adamczyk, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;

Składanie: Agata Kozłowska

Kserowanie: p. Ewa Suprunowicz;

przemaglowani

W tym numerze maglujemy drugo- i trzecioklasistów szkoły ponadgimnazjalnej. Pytaliśmy ich o relacje z niedawno przeprowadzonych matur próbnych, a tegorocznych maturzystów między innymi o stres przed jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu. Zapraszamy do czytania!

Karolina Dyka, klasa IIc LO

Maturą się nie przejmowałam, bo wiadomo, to dopiero próbna matura, więc każdy, a przynajmniej ja i moi najbliżsi znajomi podeszliśmy do tego trochę na luzie, żeby się sprawdzić. Jeśli chodzi o wyniki to uważam, że poszło nie najgorzej. Zdałam, jak cała moja klasa. Wiem, gdzie popełniłam błędy i wiem, nad czym teraz muszę popracować. Fakt, faktem, że czas pędzi nieubłaganie i zanim się zorientuję, będę pisać już tę prawdziwą, a wtedy każdy się zepnie i da z siebie wszystko. Na razie życzę powodzenia tegorocznym maturzystom i trzymam kciuki za Was!

Marta Bartosz, klasa II a LO

Ogólnie to rozszerzenie z języka polskiego jak dla mnie było o wiele łatwiejsze, stresu na daną chwilę nie czuję, bo do maturki pozostało jeszcze dużo czasu.

Michał Okręglicki, klasa II b LO

Matura była dość trudna, jeszcze wiele trzeba będzie wykonać pracy, żeby móc być z niej w pełni zadowolonym.

Magda Kamaszko, klasa III b LO

Matury próbne jak dla mnie nie były złe, tylko matematyka okazała się dość trudna, ale jestem dobrej myśli, bo próbne zazwyczaj są trudniejsze od tych prawdziwych. Za naukę wzięłam się już od września i niestety, mój zapas już się trochę wypalił... Co do stresu, to nie za bardzo go czuję, zacznę się stresować w maju, bo po co na zapas.



przemaglowani

Przemek Flis, klasa III b LO

Matury próbne, które pisaliśmy podczas ferii, poszły mi całkiem dobrze. W moim przypadku najgorzej wypadła chemia, lecz nie traktuję jej jako priorytet, w przeciwieństwie do matematyki i fizyki. Chcąc dostać się na wymarzoną uczelnię, potrzebuje wyników powyżej 80%, więc można powiedzieć, że jest pewien stres. Nauczyciele przygotowują nam masę materiałów ćwiczeniowych (patrz Pani Adamczyk – III b pewnie wie, co mam na myśli xP). Gdy ktoś naprawdę chce się przyłożyć do nauki i znajdzie na to czas, egzamin maturalny nie powinien stanowić dla niego problemu.

Agata Kozłowska, klasa IIIc LO

Do próbnych matur się nie przygotowywałam i napisałam je w oparciu o to, co do tej pory zebrało mi się przez całe liceum w mózgu. Jestem oczywiście zawiedziona i niezadowolona, ale wierzę, że będzie lepiej na tych prawdziwych, bo coraz więcej mam już powtórzone. Najbardziej zależy mi na jak najlepszym wyniku w matury z rozszerzonej biologii. No i jeszcze jedno - BYLE NIE BYŁO "POTOPU".

Maglowały: Dorota Kaciunka i Klaudia Bednarek



Zarejestrowane

Alchemik słowa

“Gdybyż tak wysłać e-maila w zaświaty lub choćby krótki SMS, można by się dowiedzieć, czy razem z niezwykłym alchemikiem słowa, jakim był łodzianin Julian Tuwim, bujają na obłokach stworzone przez niego postacie.” Takimi słowami rozpoczęło się dyktando, z którym zmagali się uczestnicy XVIII-go Powiatowego Konkursu Ortograficznego, organizowanego przez Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Gubinie. Tekst poświęcony był Julianowi Tuwimowi i stworzonym przez niego postaciom- Panu Hilaremu, Trąbalskiemu i innym. 14 marca uczniowie gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych sprawdzali, czy potrafią odnaleźć się wśród pułapek językowych i pokazać, że poznali ojczyznę-polszczyznę. Po sprawdzeniu wszystkich prac wręczone zostało Złote Pióro Burmistrza Gubina, wręczone przez panią Justynę Karpisiak oraz Złote Pióro Starosty Krośnieńskiego przekazane w ręce zwycięzcy przez pana Włodzimierza Rogowskiego. Wśród laureatów znalazły się trzy uczennice ZSO. Trzecie miejsce w kategorii gimnazjum zajęła Patrycja Wąsowska z klasy 3a. Licealistki- Aleksandra Dyba (1 miejsce) i Honorata Kapłon (2 miejsce) udowodniły, że klasa biologiczno-chemiczna nie stoi na przeszkodzie poprawnej pisowni. Osobiście uważam dyktando konkursowe za znacznie prostsze, niż zagadnienia omawiane na lekcji języka polskiego w szkole. Minus dla organizatorów również za użycie tekstu ze źródeł internetowych- najbardziej sprawiedliwym rozwiązaniem dla wszystkich uczestników byłoby ułożenie własnej opowiadki. Mimo tego takie wydarzenia są ważne i cenne dla polszczyzny, ponieważ na co dzień wielu z nas używa automatycznego słownika, nie martwiąc się o własną znajomość ortografii.

A. Dyba



Zarejestrowane



Foty. p. .A.
Tyl



Wywiad

Adrian Pilarczyk rozmawia z....

Głośno ostatnio zrobiło się na temat mojego klasowego kolegi **Mateusza Cieślaka**, który może się pochwalić naprawdę sporym osiągnięciem, o którym za chwilę nam opowie. Cześć Mateusz, w jakim konkursie bierzesz udział?

Mateusz Cieślak: Uczestniczę w „Konkursie Młodych Naukowców E(x)plory”.

AP: Mógłbyś nam przybliżyć, na czym polegała Twoja praca?

MC: Moja praca dotyczyła odbudowy środowisk wodnych za pomocą upraw emersyjnych roślin oraz hodowli organizmów wodnych poza ich naturalnymi środowiskami. Pierwszym etapem było napisanie pracy naukowej na dowolny temat. W półfinale natomiast musiałem zaprezentować to, co napisałem we wcześniej wspomnianym projekcie naukowym przed jury we Wrocławskim Parku Technologicznym. Niesamowitym przeżyciem była dla mnie chwila, w której dowiedziałem się o tym, że mój projekt zakwalifikował się na Międzynarodowy Festiwal Naukowy E(x)plory do Gdyni. Znalazłem się w finałowej trzydziestce, która będzie prezentowała swoje projekty w trakcie festiwalu trwającego trzy dni (27-29 marca).

AP: Co skłoniło Cię do wzięcia w nim udziału?

MC: Postanowiłem wziąć udział w takim konkursie, ponieważ chciałem sprawdzić swoje możliwości oraz zdobyć nowe doświadczenia.

AP: Czy było to chwilowe zainteresowanie tematem, czy może wykazywałeś je już wcześniej?

MC: Temat przyrody nie jest mi obcy, gdyż od najmłodszych lat interesowałem się otaczającym mnie środowiskiem.

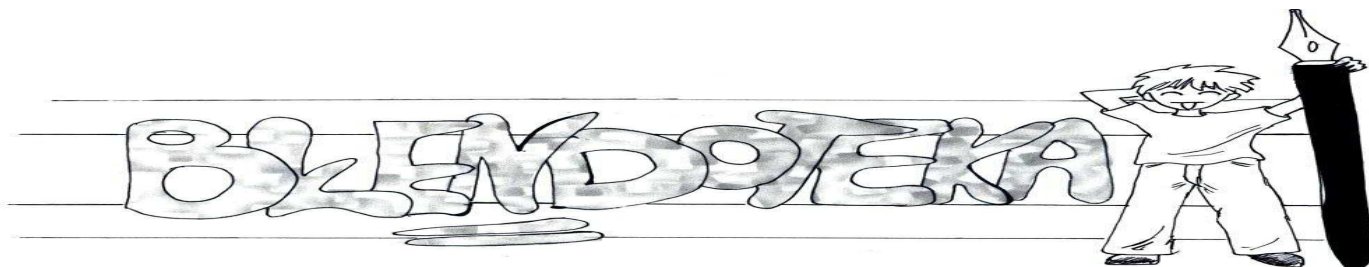
AP: Czy wiedziałeś o jakichś szczególnych nagrodach, które Cię motywowały?

MC: Wiedziałem o prestiżowych nagrodach, takich jak: granty naukowe czy staże badawcze, natomiast nie było to moją motywacją. Chciałem po prostu sprawdzić swoje możliwości w czymś, co mnie interesuje.

AP: Masz zamiar w najbliższym czasie startować w podobnych konkursach?

MC: Z pewnością chciałbym wziąć udział w innych tego typu konkursach przyrodniczych. Mam już nawet pewne plany, lecz muszą one poczekać z realizacją, aż zakończy się bieżący etap E(x)plory.

AP: Dziękuję bardzo za rozmowę, no i powodzenia!



W TYM NUMERZE ZAMIAST TRADYCYJNEJ PORCJI WASZYCH JĘZYKOWYCH PRZEKRĘTÓW PROONUJĘ PORADĘ, KTÓRĄ ZNALAZŁAM W KURIERZE EDUKACYJNYM WYDAWNICTWA OPERON.

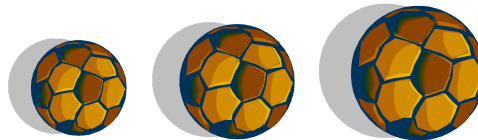
JĘZYKOWE MANOWCE - O WYMAGANIACH

„Życie ustawiło mi wysoką poprzeczkę.” – zastanówmy się, jakie wymagania życie postawiło przed autorem tych słów. Możemy dojść do wniosku, że wymagania były wysokie, a to prowadzi nas do wyrażenia „stawiać wysokie wymagania”. Wymagania mogą być wysokie, ale poprzeczka – nie.

Zdanie to powinno brzmieć: „Życie wysoko ustawiło mi poprzeczkę.” Użyty w nim zwrot oznacza „stawiać wysokie wymagania”. Jednak autor popełnił błąd, łącząc te zwroty. Nie tylko życie jest wymagające – język polski również. Musimy pamiętać, jakie wyrazy mogą wchodzić w skład związków frazeologicznych. Nie można dowolnie łączyć ich elementów. Zwrot „wysoko ustawić poprzeczkę” składa się z przysłówka, czasownika i rzeczownika. Można w nim użyć różnych czasowników: „ustawić” lub „stawiać”, a zamiast przysłówka „wysoko” można powiedzieć „nisko”, gdy mówimy o obniżonych wymaganiach. Ale już zmiana „poprzeczki” na inny przedmiot i zastąpienie przysłówka przymiotnikiem nie są poprawne. Skrócona wersja błędnego zwrotu – „wysoka poprzeczka” – jest również niepoprawna.

„Wysoko ustawić poprzeczkę” to zwrot zaczerpnięty ze skoku wzwyż i skoku o tyczce. Wyzwaniem dla skoczka jest przeskoczenie poprzeczki, która jest zawieszona wysoko, a nie – przeskoczenie wysokiej poprzeczki. Czy sama poprzeczka może być wysoka? Powiemy raczej, że ma długość. Ta w dodatku jest stała i w skoku wzwyż wynosi ok. 4 m, a w skoku o tyczce – ok. 4,5 m. Zatem odnosząc się do niepoprawnego zwrotu, należy podkreślić, że poprzeczka nie jest ani niska, ani wysoka.

A.T.



Międzyszkolna piłka ręczna

27 lutego w hali ZSLiT odbyły się międzyszkolne zawody w piłkę ręczną. W tej hali rywalizowali zarówno panowie jak i panie. W kategorii dziewcząt z przedstawicielkami naszej szkoły rywalizowały zawodniczki ZSLiT w Gubinie i ZSP z Krosna Odrzańskiego. W kategorii mężczyzn startowały aż 4 drużyny. ZSO Gubin, ZSLiT Gubin, ZSP Gubin i ZSP Krosno Odrzańskie. Zawody odbywały się systemem każdy z każdym.

Paniom z naszego LO postawiono nie lada wyzwanie, ponieważ pierwszy mecz rozegrały z ZSLiT. Niestety, przegrały, ale mecz z Krosnem, mimo zmęczenia po pierwszym, wypadł lepiej i skończył się wygraną naszych zawodniczek. Wynik meczu dziewcząt ZSP - ZSLiT nie był dla nikogo zaskoczeniem, ponieważ ZSLiT pewnie wygrał z ZSP, co pozwoliło na awans drużyny ZSLiT na rejonowy etap rozgrywek.

ZSLiT okazał się także najlepszą drużyną w kategorii panów. Drużyna ta wygrała wszystkie mecze. O drugie miejsce zaciętą walkę stoczyli zawodnicy ZSO i ZSP Gubin. Niestety, przez kontuzje w naszej drużynie mimo walki do ostatniej chwili 1 bramką wygrała reprezentacja ZSP Gubin. Trzecie miejsce wywalczyli panowie z naszego LO, natomiast miejsce 4 zajął zespół z Krosna Odrzańskiego.

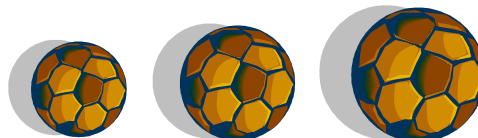


A tymczasem drodzy Kit-owcy żegnam się z Wami, bo jest to mój ostatni tekst pisany do gazetki. **Wielkimi krokami zbliża się matura, a w związku z tym dla przyszłych roczników mogę mieć tylko jedną radę!** Nie powtarzajcie sobie, że w 3 klasie zaczniecie się uczyć do matury, tylko zaczniecie przygotowywać się już teraz, bo jeśli tego nie zrobicie, to w klasie maturalnej wciąż z miesiąca na miesiąc będziecie to odkładać. Taka rada od starszej koleżanki :)

Kasia Wietecha

Ciekawe jakie reprezentacje wystawiać będzie nasza szkoła w następnych latach :)

Sport



Ogólnopolski Miting Olimpiad Specjalnych

Dnia 13 marca br. na Basenie Miejskim w Gubinie odbyła się kolejna edycja Ogólnopolskiego Mitingu Olimpiad Specjalnych. W tym roku, podobnie jak w zeszłym, miałem przyjemność wspierać na asekuracji słabiej pływających zawodników. Oprócz mnie, w zawodach brało udział, w roli opiekunów i asekurantów, wielu innych uczniów naszej szkoły. Imprezę poprowadził p. Michał Papciak.

Zawody rozpoczęły się ok. godziny 10.30 wraz z wmaszerowaniem na basen tradycyjnego pochodzących zawodników, opiekunów i sędziów. Do rytmu grała nam Orkiestra Młodzieżowa z Zielonej Góry, prezentująca składankę "Hot Latin", w której prezentowali swoje wersje m.in. utworów "Chichuaua" Dj Bobo i "Smooth" Carlosa Santany. Po przemowie reprezentantów władzy, p. Ziemowit Patek dokonał oficjalnego otwarcia zawodów i pierwsze serie wskoczyły do wody. Po ok. trzech godzinach zmagania i dekoracji (dekoracje odbywały się w trakcie przygotowywania serii), wszyscy zawodnicy udali się na zasłużony posiłek.

Cieszę się, że mogłem brać udział w tak ciekawym wydarzeniu. Zwycięzcom gratulujemy wygranych, a wolontariuszom dobrze wykonanego zadania.

W. Siwik



Co oglądać?



The world needs bad men. We keep the other bad men from the door

Mamy szczęście żyć w wyidealizowanej rzeczywistości, w której brakuje nam świadomości tego, co tak naprawdę ukryte jest pod pierzyną mroku. Można założyć, że niemal każda noc jest w końcu burzona żalonym krzykiem kogoś, kto stara się gdzieś na Ziemi wyszarpać swoje życie, ubłagać fortunę, planującą teraz skazać go na śmierć. Towarzyszy temu pewna intrygująca myśl, która głosi, że wszystkie opisy „zbrodni idealnych” to albo fikcja, albo kłamstwo, bo realizacja takowej nie przewiduje zostawiania za sobą żadnych śladów, ani świadków chowających się w szafie. Seryjni mordercy zazwyczaj uderzają w osoby łatwe do wymazania przez społeczeństwo - nie posiadające rodziny, bliskich znajomych czy stałej pracy, w której są widywani. Odludków, psychicznie okaleczonych przez otoczenie, tak zresztą, jak i sami oprawcy. Do posterunków policyjnych na całym świecie nie dotarła masa zgłoszeń, kiedy zagadkowo ktoś rozplywał się w powietrzu, bo zwyczajnie nikt nie był w stanie tego zauważyć. Jasne jest jednak, że nawet osoby niezauważalne w pośpiechu codziennego dnia, chciałoby się rzec – nieistotne, zasługują na życie, a już na pewno nie powinna być im przeznaczona straszliwa śmierć. Pozostaje więc wiara, że gdzieś tam paru nadgorliwych oficerów zacznie przepełniać obsesja napędzana przez kilka zupełnie oderwanych od siebie poszlak, budzących jednak zaniepokojenie i potrzebę rzucenia na nie okiem z nieco większym zaangażowaniem.

Once there was only dark

Wybitną jakością czuć z daleka i przeświadczenie, że właśnie z taką obcją trzymało się mnie od pierwszego odcinka True Detective. Fabuła serialu skupia się na śledztwie powoli przeradzającym się w pasję szczególnie jednego z dwójki oficerów policji – Marty’ego Harta i Rusta Cohle’a. Panowie ci, którzy w Luizjanie lat dziewięćdziesiątych pojawili się z bagażem przeróżnych doświadczeń i przede wszystkim – zupełnie odmiennym temperamentem i spojrzeniem na świat, postanowili połączyć siły, aby przyjrzeć się wyjątkowo nietypowej sprawie. Widok brutalnie zamordowanej dziewczyny, którą psychopata budujący swoją atmosferę grozy wokół okultystycznej symboliki, zostawił pod drzewem w nietypowej pozie, nie mógł przejść bez głębokiej zadry w świadomości dwóch śledczych. Pod powiekami Rusta Cohle’a pojawiała się ona za każdym razem, gdy je przymykał i mógł pozbyć się tego bolesnego seansu tylko w jeden sposób – poświęcając historii tej kobiety kawał swojego życia.

You got demons little man

True Detective to serial z dwoma czasowymi perspektywami – jedna jest umiejscowiona pod koniec ubiegłego tysiąclecia, kiedy to barwny duet w mniej lub bardziej pokojowej atmosferze usiłuje rozgryźć sprawę paskudnego morderstwa, druga zaś koncentruje się na widoku policyjnego biura, z którego przesłu-

Co oglądać?



chiwani są obydwaj dżentelmeni kilkanaście lat później. Nadgryzieni przez ząb czasu, który nie miał dla nich żadnej litości, tak, jak nie ma dla nikogo. Ich widok, nieco skonfrontowanych, sprawia, że człowiek zaczyna zadawać sobie pytanie – co mogło się wydarzyć, że teraz ich wzięto pod lupę? Czy może to ich odmienne poglądy na rzeczywistość postawią ich w roli wzajemnych wrogów? Obydwaj panowie mają niebywałe problemy w odnalezieniu się w czymkolwiek poza pracą: Marty – na pierwszy rzut oka – rodzinny przyjemniaczek, taki, który co niedzielę zabiera dzieci na lody i ciastko, znajduje sobie różne nietyczne sposoby rozładowania napięcia w życiu. Znacznie bardziej oderwanym od powierzchni Ziemi bohaterem jest jednak Rust Cohle, męczący swojego prostolinijnego towarzysza masą filozoficznych rozważań, górnolotnym językiem i ironią, tryskającą z jego wypowiedzi jak jad z zębów śmiertelnie groźnego węża. Jego zamknięta natura idealnie komponuje się z bezsennością, zamiłowaniem do wszelkiej maści używek, skłonnością do przemocy i śledczym transem, w który wpada, objawiającym się maniackalnym przeglądaniem archiwów i zdjęć mających mu w czymkolwiek pomóc.

A man's game charges a man's price

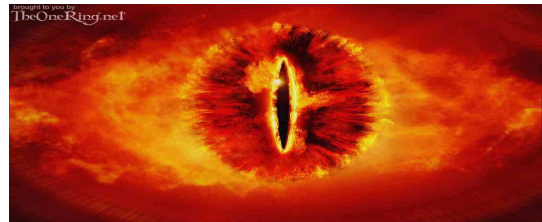
„Detektyw” byłby jednak serialem jak każdy inny gdyby nie fantastyczna realizacja Nica Pizzolatto, który wraz z resztą obsady postarał się, aby w ich dziele gra światłem i ciemnością odwzorowana była tak fenomenalnie, aby każdy kadr zmuszał do zastanowienia się, czy nie ukrywa on przypadkiem czegoś kluczowego dla fabuły. Wiecznie posępna atmosfera przenika widza już po zakończeniu się czołówki i przynosi ona na myśl absolutne rewelacje kina jak choćby często przytaczany thriller *Se7en*. Podobieństw między filmem Davida Finchera sprzed dziewiętnastu lat a tegorocznym serialem HBO jest jeszcze więcej, zwłaszcza w sferze aktorskiej. Tak dobrze zrealizowanego duetu nie mieliśmy na ekranie od dawna – Woody Harrelson i szczególnie Matthew McConaughey, który w ciągu ostatniego roku rzucił na kolana całe Hollywood, zasługują na największe pochwały. Wcielili się oni w postaci z bogatą historią oglądania scenerii, których nigdy nie powinien oglądać żaden człowiek, a które jednak czuły się pochłaniane przez mrok otaczającego ich świata, z którym zwyczajnie sobie nie radzili. Nie każdy poddałby odpowiedzialności odwzorowania wszystkich emocji, z jakimi musieli się borykać detektywi w tak dokładny sposób, ale jeżeli zamierzeniem jest stworzyć serial, który będzie wspomniany przez najbliższe kilka(naście?) lat – żaden element nie może kuleć.

Everybody wears their hunger and their haunt you know?

Ciężko nie uznać „True Detective” za rewelację bieżącego serialowego sezonu – ma on wszystko, by zapisać się w świadomości widzów na dłużej, zwłaszcza, że szykowany jest drugi rozdział historii o walce nieco obłąkanych i na pewno nie jednoznacznych detektywów, z tym, co świat przyszykował dla nich najgorszego. Wiadomo, że nie będziemy mieli szansy na ponowne obcowanie z parą znaną z rozdziału, który zamknął się 9 marca 2014 roku, lecz znając rozmach HBO – nie będziemy długo żałować ich nieobecności. Potrafią oni przyciągnąć do swoich produkcji gwiazdy największego formatu, nawet jeśli miałyby być to występy na małym ekranie. Ten, w ostatnich kilku latach, dogonił swojego większego, kinowego brata na amerykańskim rynku i takie produkcje jak True Detective tylko pomagają uwierzyć, że niegdyś niezachwiana pozycja kinematografii już nie jest taka stabilna.

Adrian Pilarczyk

okiem belfra



Marzenia Jasia

Skąd Kobieta jest na świecie ?
Z żebra stworzył Bóg to kwiecień ?

Czy Posejdon, ciut pijany ,
Nasze Wenus zrobił z piany ?

Może diabeł z czystej złości ,
Stworzył Cudo To z zazdrości ?

Czy Darwina przyjąć tezy,
W małpie szukać Jej genezy ?

Wierzę w Boskie tu działanie.
Jest Miłością, Jest Kochaniem.

Dla mnie blaskiem Są księżycyca .
Żona, wdówka czy dziewica.

A gdy żalność i frasunek.
Wiem, że w Krysi mam ratunek .

Kiedy chandra gnębi w szkole,
Dzięki ! Zniosę tę niedolę.

Stwórz to dziwny mili moi,
Chociaż piękny, to się stroi .

Przyzna amant, ksiądz co pości
Że prześliczne w Nich krągłości.

Mają rozum, elokwencję
Uśmiech, ciepło i coś więcej.

Wiedzą mądrzy i debile
E m a n u j ą seksapilem.

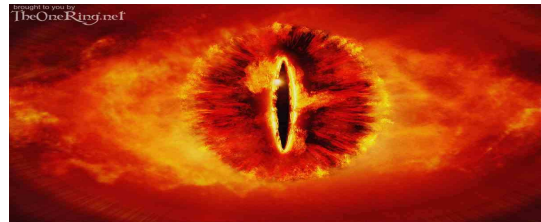
Dzięki Paniom z geografii,
Człek choć zbłądzi, ale trafi.

Po pagórkach i dolinach.
Poznasz : szatan jest w dziewczynach.

Nasze panie historyczne,
Wiecznie młode i prześliczne.

Poznasz fakty i przyczyny,
Król rządził ? Czy dziewczyny ?

okiem belfra



Te co liczą :szczyt logiki.

W matmie ważne są wyniki.

Mają tyle łagodności,

Za uczniowskie dziś podłości.

Choć Mickiewicz nie zachwyca,

Każda walczy jak ta lwica.

Z cierpliwością do półgłówka :

Uczą : ośle pisz „zasUwka ”.

Szkielet straszy w gabinecie,

Dzięki niemu za to wiecie,

Że gdy ciało go pokryje ,

To dopiero człowiek żyje .

Z naszych Pań macie wzory,

Kto nie widzi, ten jest chory .

Ceńmy skarby w naszym gronie,

Kwiaty, złoto na Ich skronie.

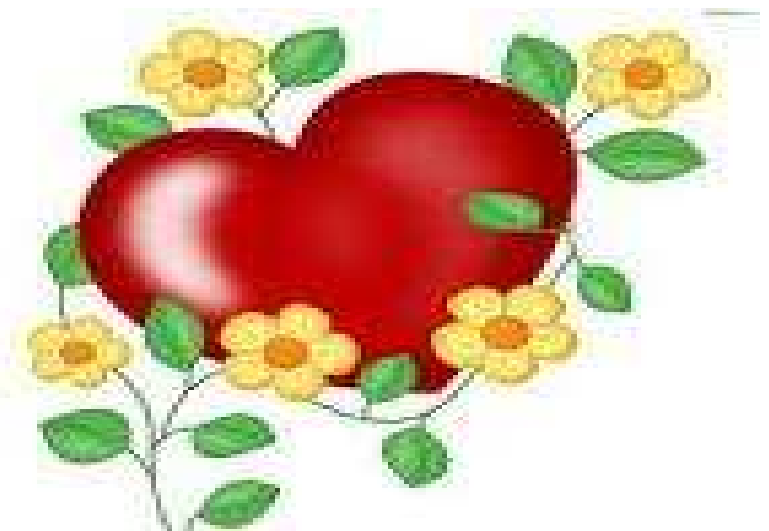
A gdy smutek w Nich zagości,

Dajmy Paniom ciut miłości.

** Pan (kolega) Jan Skóra już nas przyzwyczaił do tego, że co roku 8 marca kobiety (koleżanki z pracy i nie tylko) otrzymują poetycki podarunek. W tym roku też nas nie zawiódł.*

Dziękujemy pięknie :)

A.T.



Jan Skóra

(nie)ważne ciekawostki



- *Życie w dżungli amazońskiej jest tak zróżnicowane, że na jednym kilometrze kwadratowym może rosnąć nawet 650 gatunków drzew.
- *Guarana zawiera ponad 4 razy więcej kofeiny niż ziarna kawowca.
- *W Korei Północnej obecnie trwa rok 103. Czas liczy się tam od dnia narodzin Kim Ir Sena.
- *Ryby z rodziny rozdymkowatych zawierają silną toksynę, ale delfiny się tym nie przejmują. Polują na nie, a następnie z rozmówianiem żują, przekazując ją między sobą i w ten sposób narkotyzując się.
- *Okapi potrafi polizać swoje oko.
- *Krzyk mody wśród nastolatek w latach 50. - psia obroża założona na kostkę. Na lewą, jeśli dziewczyna miała chłopaka, na prawą, jeśli była wolna.
- *„Światowy Indeks Pokoju” to ranking, który określa jak bardzo pokojowy jest dany kraj. Polska zajmuje w tym rankingu 25 miejsce.
- *Człowiek z najdłuższą brodą świata (5 metrów 33 cm), potknął się o nią i złamał sobie kark.
- *Ze względu na bardzo powolny metabolizm leniwce nie mogą dostać dreszczy, żeby się ogrzać, jak inne ssaki.
- *Kristian Nairn – aktor grający Hodora w słynnej „Grze o tron” - w prawdziwym życiu jest odnoszącym sukcesy DJ'em i ma opinię gaduły.
- *Władimir Putin został nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla.
- *Belgia stała się pierwszym krajem na świecie, który zezwala na eutanazję bez względu na wiek.
- *Szacuje się, że miliony drzew na świecie zostały przypadkowo posadzone przez wiewiórki, które zakopały orzechy, a potem o nich zapomniały.
- *W filmie „Pan życia i śmierci” użyto trzech tysięcy prawdziwych kałasznikowów, ponieważ były tańsze niż atrapy.
- *Borborygmus to naukowe określenie burczenia w brzuchu.
- *Grzyb Pestalopsis microspora odkryty w dżungli amazońskiej w 2012 roku jest pierwszym odkrytym w naturze organizmem zdolnym do żywienia się plastikiem.

Źródło: faktopedia.pl



Jest to ostatni numer, do którego coś napiszę. Kiedy zaczynałam, nie myślałam, że przeciagnie się to aż na trzy lata. Miewałam miesiące z wena, miewałam i bez. Mam jednak nadzieję, że udało mi się stworzyć coś, na co warto było przez chwilę rzucić okiem. Wierzę, że k.i.t. będzie już tylko lepszy, że nowi redaktorzy spiszą się świetnie, a Pani Tyl nie przestanie wspierać młodych dziennikarzy. W tym miejscu chcę podziękować wszystkim: Maćkowi za zaufanie i przekazanie pałeczki, Wojtkowi za przejęcie moich starych obowiązków i Pani Tyl za wiarę i pomoc w panowaniu nad chaosem (kiedyś przeczytam „Potop”!).

Podsumowując trzy lata pracy z gazetką – **dzięki za wszystko!**

Aga Kozłowska

Żółto-biało-zielone wiadomości



Sparing z Ostrowią.

Dnia 14. marca na stadionie w Ostrowie Wielkopolskim odbył się sparing z zawodnikami z Zielonej Góry a zawodnikami z Ostrowa Wlkp. Pojedynek był bardzo ekscytujący. Zawodnicy z Zielonej Góry pokazali klasę i ta rozgrywka skończyła się wynikiem 58:32 dla gości. Niestety dwumecz, który miał odbyć się 15. marca w Zielonej Górze nie doszedł do skutku z powodu złej aury pogodowej. Oto tabela przedstawiająca wyniki poszczególnych zawodników obu drużyn z 14. marca :

Odejście prezesa

6.03.2014 roku podane zostały pierwsze informacje na temat odejścia prezesa-Roberta Dowhana. Towarzyszył on naszemu klubowi od 2003 roku. Ustabilizował Falubaz pod względem finansowym i wyprowadził klub na prostą drogę. Podczas jego zarządzania, zdobyliśmy 3 Mistrzostwa Polski oraz jedno wicemistrzostwo oraz jeden brązowy medal. - Od kilkunastu lat mój czas nierozdzielnie związany jest z Zielonogórskim Klubem Żużlowym. Zostawiłem dla niego mnóstwo dobrych i złych emocji, energii, pieniędzy, po prostu ogromną część mnie. Kończąc moją żużlową przygodę, organizuję pożegnalny benefis, podczas którego podzielę się pięknymi chwilami i podziękuję najważniejszym osobom, które w ciągu ostatnich lat spotkałem na swojej drodze - powiedział na łamach Falubaz.com Robert Dowhan. Prezes zostanie oficjalnie pożegnany 11 kwietnia w Teatrze Lubuskim w Zielonej Górze, gdzie zostaną przedstawione wszystkie lata jego ciężkiej pracy ze Stowarzyszeniem Zielonogórskiego Klubu Żużlowego.

Powitanie z Mistrzami.

23 marca, godzina 15:00, stadion na Wrocławskiej 69. Właśnie wtedy odbędzie się Prezentacja aktualnego Drużynowego Mistrza Polski SPAR Falubaz Zielona Góra. Kibice będą mogli powitać wszystkich zawodników zielonogórskiej drużyny. Również na prezentacji odbędzie się test-mecz z Betard Spartą Wrocław. Każdy z zawodników po kolei pojawi się na torze , zrobi okrążenie swoim motocyklem i zatrzyma się przy trybunie K. Sektory, jakie będą udostępniane kibicom, to trybuny K , możliwe że również I oraz J i nowa trybuna przy wieżyczce. Wstęp będzie możliwy za okazanie programu zawodów zakupiony w kasach przy stadionie czy Sklepie Kibica za 5 zł.

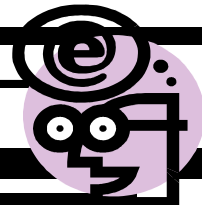
Natalia Barańska, Ewa Nesterowicz , Sara Sokółka

Żółto-biało-zielone wiadomości



Ostrovia Ostrów Wielkopolski								32
Nr	Zawodnik	1	2	3	4	5	6	Suma
9	Mariusz Staszewski	0	d	1'	1	0		2+1
10	Kamil Brzozowski	1	1	2	1'	1		6+1
11	Ronnie Jamroży	3	1	2	2			8
12	David Bellego	2'	0	1'	0			3+2
13	Timo Lahti	2	3	1	2			8
14	Marcin Wawrzyniak	2	0	0	2			4
15	Filip Marach	0	1	0	0			1
Falubaz Zielona Góra								58
Nr	Zawodnik	1	2	3	4	5	6	Suma
1	Krzysztof Jabłoński	2'	3	3	1			9+1
2	Piotr Protasiewicz	3	2'	2'	3			10+2
3	Kamil Adamczewski	0	1'	0	0	3		4+1
4	Jarosław Hampel	1	2	3	3	2'		11+1
5	Patryk Dudek	3	3	3	2'			11+1
6	Adam Strzelec	3	2'	3	3			11+1
7	Alex Zgardziński	1	d	0	1			2

Mole biblioteczne



*"Nie zawsze zwycięstwo przynosi radość."
- Leonid Teliga*



Zapraszamy na konkurs czytelniczy

Biblioteka szkolna zaprasza wszystkich miłośników literatury science-fiction do wzięcia udziału w konkursie czytelniczym ze znajomości treści trylogii Suzanne Collins o mieszkańcach futurystycznego państwa Panem. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie liceum i gimnazjum. Uczestników konkursu obowiązuje znajomość wszystkich trzech tomów: *Igrzyska śmierci*, *W pierścieniu ognia*, *Kosogłos*.

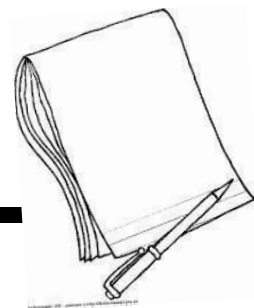
Termin konkursu zostanie ustalony po zebraniu grupy chętnych uczniów.

Zapisy w bibliotece szkolnej do końca marca.

Szczegółowych informacji udziela bibliotekarka szkolna.

S.K.





Kącik poetycki

Masochizm

Znalazłam przyjaciółkę.
Imię jej na D się zaczyna,
Jest bardzo cierpliwa,
Nigdy o mnie nie zapomina.
Lubi ból jeszcze bardziej niż ja.

Zwykłych śmiertelników przeraża,
Chociaż niczym nie zaraża.
Zakrada się dyskretnie do drzwi podświadomości
I sprytnie dobiera się do mej nagości.

Nie chciałbyś jej poznać... Ja ją kocham.

D.K.

Już się tli...
Mały ogień umieszczony w środku Twoich zmartwień.
Dokarmiasz go ze świadomości swojego bólu.

Chciałbyś go ugasić, lecz jest to dla Ciebie niemożliwe.

Jego płomienie każdego dnia sięgają Twojej duszy.
Boli Cię to, aczkolwiek nie odczuwasz żadnego poparzenia.
Denerwujesz się! Wraz z animuszem ciskasz w jego otchłań kolejną dawkę smutku.

Już się tli...
zastanów się... czy nie jest jeszcze za późno, by go ugasić?

anonim



MOCNE BRZMIENIE



Jeśli nie wiecie, jakie zwierzę udaje krowę, czego nie ma cytrynowa koleżanka, ani jak przygotować zupę kalafiorową, to prawdopodobnie nigdy w życiu nie spotkaliście się z Kabanosem. Kapela, która gra muzykę określaną przez fachowców jako kabaret-metal, a przez sam zespół jako debilcore, wydała w lutym tego roku nową płytę. Co tym razem zgotował nam zespół taki sam jak żaden?

Zgotował prawdopodobnie największe muzyczne zaskoczenie tego roku. Zespół zawsze słynął ze swojej głupkowości. Pierwsze dwie płyty to ich własne wersje utworów zagranicznych artystów z autorskimi tekstami pokroju "Skarpetki potrzebują wilgoci". Słuchając ich najnowszego krążka, aż się nie wierzy, że to ten sam Kabanos. Ich teksty są dojrzałe, wokale (prawie) czyste, a riffów nie powstydziła by się niejedna "poważna" kapela. Chłopaki nie zapominają

jednak swoich korzeni i, mimo bardzo trudnej tematyki, wciąż nie brakuje tu pozytywnego wariactwa.

Bardzo ciekawie wypadają utwory Kiełbaski traktujące o miłości. W przeciwieństwie do "Pancerza" czy "Chmurek", tutaj ukazana jest także obojętność w miłości ("Auta Aleksa" ze świetnym basem Fonsa i solówką ala Tom Morello) czy zawody miłosne (strasznie smutne "Amore mio"). Na szczęście pod koniec płytki chłopaki prezentują chyba najlepszy utwór, jaki kiedykolwiek nagrali. Mowa tu o "Sercu". Nie sądziłem, że kiedykolwiek to się stanie, ale po raz pierwszy słuchając Kabanosa, wzruszyłem się. Tekst jest wspaniale szczery i pozytywny. Zawsze wywołuje u mnie uśmiech.

Co do reszty kawałków, to szczególnie spodobał mi się numer "Snob". Tekst nie owija w bawełnę. Jest prosty, ale inteligentny i z przesłaniem. Podobnie ma się sprawa z, dosyć lekkim na tle reszty albumu, numerem "Na chama". Nie mogę też nie wyróżnić "Brzydoty", który mimo brutalności tekstu, stanowi wspaniały protest przeciwko wszechobecnej sztuczności i dzisiejszemu pojęciu "piękna".

Ale, jak to z muzyką, lepiej wchodzi jak się samemu jej posłucha, niż jak ktoś o niej opowiada. Nie zabieram więc Wam czasu, idźcie i cieszcie się muzyką Kiełbaski. Ja tylko mam nadzieję, że Jurek Owsiak w tym roku zaprosi Zenka z brygadą na Woodstock. To by był koncert...

Wojtek Siwik

I kto tu rządzi?

Informator szkolnego samorządu i wolontariatu.

28 lutego w naszej szkole odbył się bal przebierańców dla dzieci z Przedszola nr 1. Inicjatorem imprezy był Szkolny Klub Wolontariusza prowadzony przez Roberta Woszaka.

Członkowie szkolnego klubu w składzie: Adriana Ślipko, Oliwia Klimek, Laura Bzicka, Zuzanna Karpiś, Jagoda Sidor, Iga Pruszczyńska i Przemek Rozwadowski przygotowali słodki poczęstunek, oprawę muzyczną oraz opiekowali się przedszkolakami podczas zabawy. Dzieci poprzebierane w różne postaci z bajek świetnie się bawiły. Po zakończonej imprezie zaproszeni goście wrócili do przedszkola pod opieką swoich Pań.



Gwóźdź w bucie... uwiera redakcję



*W poprzednim numerze tekst w rubryce "Okiem Belfra" napisany był przez Agatę Kozłowską, a nie jak zawsze przez p. Tyl. Niektóre zwroty (np. "mam dopiero osiemnaście lat") mogły przez to zabrzmieć dosyć dziwnie ;)

*W tekście o Falubazie, który pojawił się w poprzednim numerze, pojawiło się kilka wpadek. Zamiast Par Falubaz Zielona Góra powinno być Spar Falubaz Zielona Góra. Dziewczyny zwróciły mi też uwagę, jako człowiekowi zupełnie nie w temacie, że barwy powinny być w kolejności żółty-biały-zielony, więc w tym numerze wieści już będą żółto-biało-zielone.

*Na tablicy informującej o zwycięzcach Konkursu Polonistycznego w naszej szkole pojawili się nie "zwycięzcy" konkursu, ale "zwycięscy" konkursu. No cóż, zdarza się... :)

Rysunkowo



Autor: Kamila Adamczyk



Kolejny numer ukaze się

14.04.2014r

A w nim:

Prima Aprilis

Bieżące wydarzenia

Stałe Rubryki

Wielkanoc

Do zobaczenia !!!